

TC-OR-4099-238



PULAWY WIDOK DO WIEJ KŁOSY XXXVI 1845

ad ogrodowy powoli przekształca się na knieję. Konserwacya dzisiejsza stosuje się zaledwie do kilku głównych alei, z których korzystają obecni okatorowie pałacu.

W parku tym stoją, dziś już tylko jak widma przeszłości, dwa śliczne budynki: Domek gotycki Sybilla, dwa style, chrześcijański i attycki, zarówno piękne, choć symbolizujące dwie odmienne poki. Dawniej miały one znaczenie i związek z życiem społeczném kraju; po usunięciu zabytków, pozostały altanami ogrodowymi, gdzie przechodzień podziwiał harmonią kształtów i wytworny gust, który tu je wyniósł. Świeci téż jeszcze na órze gustowna cieplarnia z piękną figurą Flory na trący; a w dolnym parku, niemniej gustowny domek Chiński, równie bezużyteczny, jak Gotycki Sybilla. Było tam jeszcze w parku sporo rozrzuconych po ścieżkach i gęstwinach pamiątek kawiennych, napisów, kiosków, mostków; ale dziś tego już ani śladu. Jednak i to, co jest, wystarcza ku podziwowi zwiedzających.

Po pałacu i parku, które stanowią jakoby pełną odrębność, niema w mieście nic godniejszego wagi, jak kościółek, wzniesiony w miejscowości,

ry pospolicie zowie się rynkiem, Puławy nie posiadają, i już prawdopodobnie, skutkiem pierwotnego ruchu zabudowań, nigdy posiadać nie będą, chyba, gdyby się kiedyś potrzeby wzmogły, na tak zwanych Piaskach. Piaski, jest to dzielnica Puław, idąca z boku od linii szosowej, przez pierwotnego założyciela przeznaczona wyłącznie dla żydów (zob. rycinę), w stronie, kędy droga w dół Wisły prowadzi do Dębłina. Piaski pozostały dotąd wierne swemu przeznaczeniu. Jest to gromada chałupników, byle jak, bez żadnej harmonii rozrzuconych, oraz stek puławskiego niechlujstwa. Nie mieszka tam żaden chrześcijanin, a nawet cywilizowańsze rodziny żydowskie wynoszą się ztamtąd, by zamieszkać przy szosie. Ale i tu nie zaglądamy bardzo do podwórek.

Puławski *fashion*, nie licząc pałacu, mieści się w ulicach bocznych, z lewej strony szosy. Ulice te niegdyś, kiedy Puławy nie weszły jeszcze na drogę ruchu, przedstawiały jakiś odblask arkadyjski. Siedziały na nich ciche domki drewniane, skromne, pod osłoną wielkich drzew i w otoczeniu wielkich ogrodów. Dzisiaj wszystko to jest mniej więcej tak, jak było; tylko znikła poetyczna cisza razem

księżny Wirt
dliskiem kasz
na frontonie
nes angulus n
dogorywa je
tu, zwanego p
od imienia Z
chowanki ost

W późnie
gustowna bu
na ręką gene
rwawszy z w
szu lip i kasz
stwa przepe
siedziby. Dzi
ścielka wyk
każną, i nazw
i Medyną dla
tworném to
z mieszkane
willą, szkoda
raz to przyby
ustroń nabier
ra ze wszystl